



NATHAN EUBANK

# Pierwszy i Drugi List do Tesaloniczan

Katolicki  
Komentarz  
do Pisma  
Świętego



w|drodze  




NATHAN EUBANK

# Pierwszy i Drugi List do Tesaloniczan Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Przełożyła Jolanta Czapczyk

 **Katolicki Komentarz do Pisma Świętego**

Tytuł oryginału

*First and Second Thessalonians*

© Copyright 2009 by Peter S. Williamson

Copyright 2019 by Nathan Eubank

Originally published in English under the title *First and Second Thessalonians* by Baker Academic, a division of Baker Publishing Group, Grand Rapids, Michigan, 49516, USA. All rights reserved.

© Copyright for this edition by Wydawnictwo w DRODZE, 2022

Redaktorzy serii – PETER S. WILLIAMSON, MARY HEALY, KEVIN PERROTTA

Redaktor naukowy wydania polskiego – KS. PROF. DR HAB. MARIUSZ ROSIK

Redaktor prowadząca – EWA KUBIAK

Redakcja – AGNIESZKA CZAPCZYK

Korekta – PAULINA JESKE-CHOIŃSKA, AGNIESZKA CZAPCZYK

Skład i redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt okładki i layoutu – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Opracowanie projektu graficznego okładki na podstawie reprodukcji: CARL BARON VON VITTINGHOFF, *Dwaj kontemplujący mnisi* (1809 r.) oraz ANONIM, *Chrystus trzymający kulę ziemską zwieńczoną krzyżem* (ok. 1600–1680). Ze zbiorów Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku.

NIHIL OBSTAT

Poznań, dnia 3 lipca 2022 roku, KS. DR TOMASZ SIUDA, cenzor

IMPRIMATUR

Poznań, dnia 4 lipca 2022 roku nr 3529/2022, BISKUP GRZEGORZ BALCEREK, wikariusz generalny

ISBN 978-83-7906-498-4

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów w DRODZE sp. z o.o.

Wydanie I

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

Druk i oprawa: DRUKARNIA POZKAŁ, Inowrocław

Wydrukowano na LUX CREAM 80 g, vol. 1.6

# Spis treści

WSTĘP OD REDAKTORÓW SERII	IX
SKRÓTY I OZNACZENIA	XIII
WSTĘP DO PIERWSZEGO I DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN	XVII
SCHEMAT PIERWSZEGO LISTU DO TESALONICZAN	XXXIII
SCHEMAT DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN	XXXIV
CZĘŚĆ 1: PIERWSZY LIST DO TESALONICZAN	
Dziękczynienie za Boże dzieło w Tesalonice (1 TES 1,1–10)	3
Postępowanie Pawła w Tesalonice (1 TES 2,1–8)	21
Kontynuacja opowiadania o apostołach w Tesalonice (1 TES 2,9–20)	37
Ulga Pawła po powrocie Tymoteusza (1 TES 3,1–13)	53
Życie miłe Bogu (1 TES 4,1–12)	69
Los zmarłych chrześcijan i powrót Pana (1 TES 4,13–18)	89
Dzień Pański (1 TES 5,1–11)	109
Końcowe napomnienia (1 TES 5,12–28)	121
CZĘŚĆ 2: DRUGI LIST DO TESALONICZAN	
Dziękczynienie za wytrwałość pośród ucisku (2 TES 1,1–12)	143
Wydarzenia zapowiadające dzień Pański (2 TES 2,1–17)	171
Napomnienie niepracujących (2 TES 3,1–18)	197
SUGEROWANE LEKTURY	217
SŁOWNICZEK	218
INDEKS TEMATÓW DUSZPASTERSKICH	219
INDEKS TEKSTÓW WYRÓŻNIONYCH	219
SPIS ILUSTRACJI	220

## Wstęp od redaktorów serii

*Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie (...). Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne (...) żywiło się i kierowało Pismem Świętym. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego.*

SOBÓR WATYKAŃSKI II, *DEI VERBUM*, 21

*Czy serce nie paliło w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?*

LK 24,32

Seria *Katolicki Komentarz do Pisma Świętego* (Catholic Commentary on Sacred Scripture) powstała, by pomóc w posłudze Słowa Bożego w życiu i misji Kościoła. Od czasów Soboru Watykańskiego II wśród katolików narasta głód dogłębnego badania Pisma, w sposób odślaniający jego związki z liturgią, ewangelizacją, katechezą, teologią oraz życiem osobistym i wspólnotowym. Seria ta odpowiada na to pragnienie, dostarczając przystępne, a zarazem treściwe komentarze do każdej księgi Nowego Testamentu, opierające się zarówno na najlepszych współczesnych badaniach biblijnych, jak i na bogatym skarbcu tradycji Kościoła. W tomach tych chcemy przekazać wiedzę naukową oświeconą światłem wiary, jesteśmy bowiem przekonani, że ostateczny cel egzegezy biblijnej stanowi odkrycie tego, co Bóg objawił i co wciąż do nas mówi przez święte teksty. Podstawowymi dla naszego podejścia są zasady, jakich nauczał Sobór Watykański II: po pierwsze, wykorzystywanie historiograficznych i literackich metod w celu odkrycia tego, co zamierzali przekazać autorzy biblijni; po drugie, oparta na modlitwie teologiczna refleksja, pozwalająca zrozumieć święty tekst „w tym samym Duchu, w jakim został napisany” – czyli w kontekście treści i jedności całego Pisma, żywej tradycji Kościoła i analogii wiary (*Dei Verbum*, 12).

*Katolicki Komentarz do Pisma Świętego* jest skierowany do tych, którzy są zaangażowani w posługę duszpasterską lub się do niej przygotowują, oraz do innych osób zainteresowanych badaniem Pisma w celu głębszego zrozumienia swej wiary, dostarczenia pokarmu dla życia duchowego lub dzielenia się Dobrą Nowiną z innymi. Mając to na uwadze, autorzy koncentrują się raczej na tym, jakie znaczenie ma ten tekst dla wiary i dla życia, niż na technicznych zagadnieniach zajmujących naukowców; wyjaśniają też Biblię językiem codziennym, niewymagającym przekładania na język nauczania i katechezy. Choć seria ta jest napisana z perspektywy wiary katolickiej, autorzy korzystają też z interpretacji proponowanych przez badaczy protestanckich i prawosławnych, żywiąc nadzieję, że tomy te posłużą również chrześcijanom innych tradycji.

Szereg udogodnień ma uczynić te komentarze możliwie najbardziej użytecznymi. W każdym tomie wykorzystano tekst biblijny zaczerpnięty z New American Bible Revised Edition (NABRE), które to tłumaczenie zostało zatwierdzone do liturgicznego użytku w Stanach Zjednoczonych<sup>1</sup>. By pomóc czytelnikom korzystającym z innych tłumaczeń, wskazano i wyjaśniono najważniejsze różnice między NABRE i innymi często używanymi tłumaczeniami (RSV, NRSV, JB, NJB i NIV)<sup>2</sup>. Po każdym fragmencie tekstu biblijnego zamieszczono listę odnośników do odpowiednich innych ustępów Pisma, punktów *Katechizmu Kościoła katolickiego* i miejsc, w których dany fragment został wykorzystany w rzymskim *Lekcjonarzu*. Potem następuje egzegeza, mająca w jasny i interesujący sposób wyjaśnić zarówno oryginalny, historyczny kontekst, jak i jego nieprzemijające znaczenie dla chrześcijan. Sekcja *Rozważanie i zastosowanie praktyczne* ma pomóc chrześcijańskim czytelnikom odnieść Pismo do własnego życia – odpowiada na pytania podnoszone przez dany tekst, proponuje jego duchową interpretację zaczerpniętą z chrześcijańskiej tradycji i dostarcza sugestii co do jego wykorzystania w katechezie, kaznodziejstwie czy innych formach posługi duszpasterskiej.

W całym tomie rozproszone są wyróżnione teksty zatytułowane *Tło biblijne*, podające informacje historyczne, literackie lub teologiczne, oraz *Żywa tradycja*,

<sup>1</sup> W polskim tłumaczeniu Pierwszego i Drugiego Listu do Tesaloniczan, jeśli nie zaznaczono inaczej, wykorzystano: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. piąte, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2005 – przyp. tłum.

<sup>2</sup> Odnosi się to także do polskich przekładów Pisma Świętego – przyp. tłum.

w których znajdują się adekwatne teksty z pobiblijnej tradycji chrześcijańskiej, w tym cytaty z dokumentów kościelnych oraz z pism świętych i ojców Kościoła.

W każdym tomie zamieszczono mapy, a także słowniczek, w którym wyjaśniono zarówno najważniejsze pojęcia z tekstów biblijnych, jak i terminy odnoszące się do teologii i egzegezy – oznaczono je w komentarzu za pomocą krzyża (†)<sup>3</sup>. By tomy te były jeszcze bardziej użyteczne, uwzględniono w nich listę proponowanych źródeł bibliograficznych, indeks tematów duszpasterskich oraz indeks informacji zawartych w wyróżnionych tekstach (*Tło biblijne* i *Żywa tradycja*). Dalsze źródła, w tym pytania do osobistego rozważania lub do dyskusji, można znaleźć na stronie serii: [www.CatholicScriptureCommentary.com](http://www.CatholicScriptureCommentary.com).

Naszym pragnieniem i przedmiotem modlitw jest to, by tomy te były użyteczne, tak „by słowo Pańskie szerzyło się i rozślawiało” (2 TES 3,1) coraz bardziej w Kościele i na całym świecie<sup>4</sup>.

PETER S. WILLIAMSON

MARY HEALY

KEVIN PERROTTA

---

<sup>3</sup> Odsyłacze do słowniczka zamieszczono przy pierwszym wystąpieniu hasła w każdym rozdziale – przyp. red.

<sup>4</sup> Wstęp od redaktorów serii przełożyła Eliza Litak – przyp. red.

## Pierwszy List do Tesaloniczan 2,1–8

W tej części Paweł nadal opowiada o swojej więzi z Tesaloniczanami<sup>1</sup>. W tych wersetach i w 2,9–12 mówi wiele o tym, czego on sam, Sylwan i Tymoteusz *nie* robili w Tesalonicie, zaprzeczając, by byli między innymi chciwi, by zwodzili czy byli pochlebcami. Paweł utrzymuje, że on sam i jego towarzysze traktowali Tesaloniczan jak rodzinę. Badacze nie zgadzają się co do tego, dlaczego Paweł poświęca tak wiele miejsca temu, by wyjaśnić, co robił i czego nie robił. Są dwa główne wyjaśnienia. Pierwsze, które dominowało we współczesnych badaniach do około trzydziestu lat wstecz, utrzymywało, że autor listu bronił się przeciwko jakiemuś nieznanemu krytykowi, przeciwko oponentowi w Kościele albo poza nim<sup>2</sup>. Drugie stanowisko, zawdzięczające wiele pracy Abrahama Malherbe, odczytuje 2,1–12 jako *†*parenezę, która przypomina Tesaloniczanom o tym, jak zachowywał się Paweł, i poucza ich, by szli za jego przykładem<sup>3</sup>. Które ze stanowisk wysuwa lepszą argumentację? Choć z pewnością krążyły plotki w Tesalonicie o tym, że Paweł jest szarlatanem, należy wątpić w to, by głównym celem apostoła była obrona przed atakami. Fragment ten przypomina inne, datowane na pierwszy wiek opisy tego, jak powinien zachowywać się dobry nauczyciel (zob. *Tłó biblijne* „Dion Chryzostom” na s. 27), a reszta listu

<sup>1</sup> Opowieść o ich relacji nie kończy się, aż do 3,10.

<sup>2</sup> Niektórzy cytują DZ 17,1–9 jako dowód, że oponentami byli określani Żydzi w Tesalonicie. Ostatnia obrona stanowiska, że Paweł broni sam siebie, to Jeffrey A.D. Weima, *1–2 Thessalonians*, BECNT, Baker Academic, Grand Rapids 2014, s. 121–125.

<sup>3</sup> Abraham J. Malherbe, *Gentle as a Nurse: The Cynic Background to 1 Thessalonians 2*, in *Paul and the Popular Philosophers*, Fortress, Minneapolis 1989, s. 35–48; zob. także inne prace Malherbesa o 1 TES, włączając w to komentarz do listów do Tesaloniczan: *A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 32B, Yale University Press, New Haven 2000, s. 153–163.



nie daje podstaw, by sądzić, że Paweł się broni. Przeciwnie, Tymoteusz utrzymuje, że Tesaloniczanie nadal darzą apostoła wielkim szacunkiem (3,6). Być może najmocniejszym dowodem na to, że tę część należy czytać jako moralne pouczenie, jest fakt, że większość opisywanych w 2,1–12 zachowań pojawia się później w liście, gdy Paweł omawia to, w czym Tesaloniczanie powinni się poprawić. Podkreśla odwagę apostołów mimo prześladowań (2,1–2), ich próby podobania się Bogu i pozostawania nienagannym (2,3.6.10), ich unikanie „nieczystości” (zob. 2,3), ich pracę, by nie być ciężarem dla innych (2,9; zob. także 2,5), i ich miłość do Tesaloniczan (2,8), a także ich łagodne upominanie (2,7–8.11–12). Wszystko to pojawia się znów w liście – często w tych samych słowach, ale w odniesieniu do własnego moralnego rozwoju Tesaloniczan<sup>4</sup>. Gdy czytamy 2,1–8, a potem 2,9–12, trudno jest sobie wyobrazić Pawła czującego się zranionym i broniącego się (zob. 2 KOR 11 jako dobry tego przykład). Zamiast tego najlepiej czytać ten fragment, jak i resztę listu, jako próbę zbudowania wiary Tesaloniczan przez umocnienie więzi z nimi i jako dawanie im przykładu do naśladowania.

#### NAUCZANIE POŚRÓD PRZECIWNOCI (2,1–2)

*<sup>1</sup>Sami bowiem wiecie, bracia, że nasze przyjście do was nie okazało się daremne. <sup>2</sup>Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie – doznaliśmy zniewagi w Filipii, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą, pośród wielkiego utrapienia*

NT: DZ 16,11–17,10

[2,1–2] Misja Pawła w Tesalonice należy do największych jego sukcesów, ale początki były trudne. Zanim apostoł przybył do Tesaloniki, **ucierpiał i doznał zniewagi** w pobliskiej Filipii. Czytelnicy Dziejów Apostolskich pomyślą o tym, jak przywódcy miejscy odarli Pawła i Sylasa z szat, bili ich, poddali chłóście i wrzucili do więzienia, ponieważ „głosili obyczaje, których Rzymianie nie mogli przyjmować” (por. DZ 16,20–24).

<sup>4</sup> O znoszeniu prześladowań zob. 1,2–6; o podobaniu się Bogu i pozostawianiu nienagannym zob. 3,1–4,1 i 5,23; o wystrzeganiu się nieczystości zob. 4,7; o pracy, by nie być dla innych ciężarem, zob. 4,9–12, o miłości dla innych w Kościele zob. 3,12; o łagodnym upominaniu innych w Kościele zob. 5,14.

Ich trudności trwały nadal w Tesalonice, gdzie spotkali się w **wielkim utrapieniu**. Według DZ 17,5–10 Paweł był oskarżony o zdradzieckie zachowanie i zmuszony do opuszczenia Tesaloniki w nocy. Pomimo tych trudności Apostoł Narodów i jego towarzysze **odważyli się w Bogu** i mówili otwarcie. Paweł podkreśla nie to, że byli niezwykle odważni, ale że Bóg działał w nich, czyniąc ich zdolnymi do głoszenia Ewangelii mimo trudności, których doświadczali.

**ŻYWA  
TRADYCJA:  
GRZEGORZ  
WIELKI  
O ZNOSZENIU  
PRZECIWNOCI**

Święty Grzegorz Wielki cytuje 1 TES 2,1 w liście do Narsesa cierpiącego na skutek sprzeciwu wobec jego nauczania. Grzegorz wierzył, że cierpienia Pawła w Filipi były powodem tego, że jego nauczanie przyniosło owoce w Tesalonice.

Proszę Cię w tym czasie, byś przywołał na myśl coś, czego, jak wierzę, nigdy nie zapomnisz „I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania” (2 TM 3,12). (...) Posłuchaj, co ten sam nauczyciel narodów mówił swoim uczniom: „Sami bowiem wiecie, bracia, że nasze przyście do was nie okazało się daremne. Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie – doznaliśmy zniewagi w Filipi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić Ewangelię Bożą wam, pośród wielkiego utrapienia” (1 TES 2,1–2). Spójrz, drogi chłopcze, święty nauczyciel powiedział, że jego przyście byłoby daremne, gdyby nie był haniebnie maltretowany. W swojej miłości chcesz mówić dobre rzeczy, ale unikasz znoszenia złych. Dlatego konieczne jest, byś przygotował się bardziej pośród przeciwności, tak by przeciwności mogły wzmocnić jeszcze bardziej twoje pragnienie miłości do Boga i dążenie do dobrego nauczania<sup>5</sup>.

Bóg działał w Pawle, by go upewnić, że jego czas spędzony w Tesalonice **nie okazał się daremny**. Słowa „okazać się daremny” (*kenē*) mogą zostać też przetłumaczone jako „bezużyteczny” albo „pusty”. W wielu sytuacjach Paweł mówi o swoim przekonaniu, że jego praca albo działanie nie są bezużyteczne (zob. szczególnie 1 KOR 15,58;

<sup>5</sup> *Registrum epistularum*, 7, 27 (przekład na język angielski dokonany przez autora, przekład polski za *Komentarzem* – przyp. tłum.).

GA 2,2; FLP 2,16). W 1 TES 3,5 pisze, że martwił się, iż Tesaloniczanie dali się zwieść i że jego praca okazała się daremna (*eis kenon*). Ten język przypomina IZ 65,17–25, gdzie Bóg obiecuje stworzyć nowe niebo i nową ziemię, w której wybrańcy Boży „nie będą się trudzić na próżno”. Paweł wierzył, że nowe stworzenie przyszło już na świat przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa i że skutek jego nauczania bierze moc z Chrystusa. Tak jak powiedział do Koryntian: „[B]ądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu”. Jego przekonanie nie opierało się na jego własnych zdolnościach do przemawiania albo na czymkolwiek innym, co należało do niego, ale na Duchu Świętym (1 TES 1,5), który działał.

#### CHARAKTER POSŁUGIWANIA PAWŁA (2,3–8)

<sup>3</sup>Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępu, <sup>4</sup>lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. <sup>5</sup>Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, <sup>6</sup>i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. <sup>7</sup>A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. <sup>8</sup>Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy.

NT: ŁK 22,24–30

KKK: służebny charakter posługi, 876

LEKJONARZ: 1 TES 2,2b–8: wspomnienie św. Augustyna z Canterbury; wspomnienie św. Piusa x

- [2,3-4] Paweł pisze, że nie naucza z **błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępu**. Pierwsze z tych trzech słów, *planē*, oznacza zapewne błędne przekonania (zob. RZ 1,27; 2 TES 2,11). Trzecie słowo „podstęp” (*dolos*) oznacza prowadzenie innych do błędnych przekonań. Zestawiając „błąd” i „podstęp”, apostoł zaprzecza temu, by sam był w błędzie i by prowadził do błędu. Słowo tłumaczone jako „nieczyste pobudki” to

*akatharsia*, które oznacza „nieczystość” albo „niejasność”. Słowo to może oznaczać nieczyste albo niemoralne zachowanie w ogóle, ale w listach Pawłowych *akatharsia* zwykle oznacza niemoralność seksualną (RZ 1,24; 2 KOR 12,21), włączając w to późniejszą wzmiankę w tym liście (1 TES 4,7). Wtedy, tak samo jak teraz, byli nauczyciele, którzy używali swojego wpływu do nakłaniania innych do seksualnych relacji. Paweł jest przekonany, że Tesaloniczanie zaświadczą, że on sam nie jest jednym z takich nauczycieli.

Zamiast mówić podstępnie i z ukrytymi pobudkami, głosili kazania w sposób odpowiedni dla tych, którzy **przez Boga zostali uznani za godnych powierzenia [im] Ewangelii**. Można porównać ten opis do pracodawcy, który najpierw sprawdza potencjalnego pracownika, by zobaczyć, czy ona lub on ma to, co potrzebne jest, by wykonać tę pracę, i kontynuuje przypatrywanie się nowo przyjętemu do pracy, by się upewnić, czy dobrze wykonuje swoje zadanie. Bóg sprawdzał Pawła i towarzyszy i znalazł ich godnymi, by powierzyć im Ewangelię. Choć pozyskali zaufanie, apostoł jest aż nadto świadomy, że Bóg nadal sprawdza jego pracę. Święty Bazyli Wielki cytuje ten werset razem z MT 6,1-2, aby dowodzić, że chrześcijanie powinni wykonywać swoją pracę tak, jakby stali przed Bogiem: „Nie powinniśmy chcieć wystawiać się na pokaz (...), ale zamiast tego powinniśmy czynić tak, jakbyśmy mówili ku chwale Boga w Jego obecności”<sup>6</sup>.

**ŻYWA  
TRADYCJA:  
SOBÓR  
WATYKAŃSKI II  
O TYM, JAK  
APOSTOŁOWIE  
GŁOSILI  
EWANGELIĘ**

W swojej deklaracji o religijnej wolności *Dignitatis humanae* (Deklaracja o wolności religijnej) Sobór zacytował 1 TES 2 jako przykład tego, jak apostołowie polegali na mocy słowa Bożego zamiast polegać na przymusie albo na innych metodach, które nie respektują godności człowieka:

Apostołowie, pouczeni słowem i przykładem Chrystusa, poszli tą samą drogą. Od samych początków Kościoła uczniowie Chrystusa pracowali nad tym, aby skierować ludzi do wyznawania Chrystusa Pana, nie przez stosowanie przymusu ani sposobami niegodnymi Ewangelii, ale przede wszystkim przez moc słowa Bożego (por. 1 KOR 2,3-5; 1 TES 2,3-5).

<sup>6</sup> *Regulae morales*, 31, 836 (przekład na język angielski dokonany przez autora, przekład polski za *Komentarzem* – przyp. tłum.). Zob. także *Regulae morales*, 31, 720.



[2,5–6] Paweł zaprzecza, że używał **pochlebstw**. Arystoteles definiował pochlebcę jako kogoś, kto pragnie przypodobać się innym dla własnej korzyści<sup>7</sup>. W czasach Pawła Dion Chryzostom uskarżał się na obfitość pochlebców między tymi, którzy pretendowali do bycia nauczycielami (zob. *Tło biblijne* „Dion Chryzostom” na następnej stronie). **Ukryta chciwość** jest wymieniona razem z pochlebstwem. Słowo „ukryta” (*prophasis*) odnosi się do usprawiedliwienia złego zachowania, jak wtedy gdy mówca udaje, że ma na uwadze największe zainteresowanie słuchaczy, gdy w rzeczywistości „przemawia dla pieniędzy”, jak to ujął Teodoret z Cyru, komentując ten werset<sup>8</sup>. Paweł zaprzeczał, że korzystał z pieniędzy Tesaloniczan, twierdząc, że utrzymywał się z pracy własnych rąk. Podobnie też nie szukał **ludzkiej chwały**, ani u Tesaloniczan, ani u innych. Słowo tłumaczone jako „chwała” (*doxa*) może odnosić się do słów pochwały, darów albo specjalnego wyróżnienia przynależnego komuś ważnemu. Święty Jan Chryzostom stwierdza, że apostołowie zasługiwali na „chwałę” przewyższającą tę, jaką mieli królewscy posłańcy, ponieważ zostali posłani przez Boga, ale woleli zachować pokorę<sup>9</sup>.

W 2,5 Paweł mówi, że **Bóg jest świadkiem** jego właściwego zachowania w Tesalonice. W 2,10 odnosi się zarówno do Tesaloniczan, jak i do Boga jako „świadków”. Słowo „świadek” (*martyrs*) było powszechnie używane w umowach lub postanowieniach prawnych, odnosząc się do tych, którzy mogli o czymś zaświadczyć, tak jak to jest wymagane w PWT 19,15, że trzeba przedstawić dwu albo trzech świadków, by oskarżyć kogoś o przestępstwo. W 1 SM 12 prorok Samuel ogląda się wstecz na swoje postępowanie jako przywódca Izraela i wzywa Boga na świadka, że był uczciwy i prawy jako przywódca. Samuel mówi: „Pan mi świadkiem [*martyrs*] i dzisiejszy Jego pomazaniec wobec was, że nic nie znaleźliście w moim ręku” (1 SM 12,5)<sup>10</sup>.

Podobnie Paweł jest przekonany, że Bóg zaświadczy o jego prawym postępowaniu z Tesaloniczanami. Jak Bóg może być świadkiem? Czy apostoł oczekiwał, że Bóg będzie świadczył w jego sprawie? Inne odniesienia w Piśmie Świętym do Boga jako świadka dostarczają nam podpowiedzi, co Paweł miał na myśli. Nazwanie Boga

<sup>7</sup> *Etyka nikomachejska*, 2, 7.

<sup>8</sup> *Interpretatio in XIV epistulas sancti Pauli*, PG 82, 633 (tłumaczenie na język angielski dokonane przez autora, przekład polski za *Komentarzem* – przyp. tłum.).

<sup>9</sup> *Homiliae in epistulam I ad Thessalonicenses*, PG 62, 402.

<sup>10</sup> Zob. także LXX RDZ 31,44; 1 SM 20,23; 20,42; DZ 5,32.

świadkiem wyraża wiarę, że Bóg zna nasze czyny i myśli. Jak ujmuje to MDR 1,6, złe słowo zostanie ukarane, ponieważ „Bóg świadkiem [*martys*] jego nerek, prawdziwym stróżem jego serca, Tym, który słyszy mowę jego języka” (zob. też LXX ML 3,5; JR 36,23 [BH 29,23]; 49,5 [BH 42,5]). Nazywając Boga świadkiem, wyraża się zatem przekonanie, że Bóg zna prawdę, nawet jeśli inni jej nie znają<sup>11</sup>.

**TŁO BIBLIJNE:**  
**DION**  
**CHRYZOSTOM**

Pisma greckiego retora i filozofa Diona Chryzostoma (40–115 po Chr.) dostarczają uderzających podobieństw do 1 TES 2,3–8<sup>12</sup>. W przytaczanym tu fragmencie porównuje on rzetelnego nauczyciela z tymi, którzy szukają własnej korzyści. Słowa w kursywie nakładają się na identyczne lub pokrewne greckie słowa Pawłowego opisu samego siebie.

Znaleźć człowieka, który *mówi odważnie z czystością i szczerością*, który nie udaje ze względu na *chwałę* lub pieniądze, ale z dobrej woli i z troską o innych jest gotów, jeśli to konieczne, znieść szyderstwa i tumult, i zamęt tłumy – [znaleźć takiego człowieka] nie jest łatwo i jest to wielkie szczęście miasta, tak wielki jest niedobór ludzi szlachetnych i wolnych, a tak wielu jest *pochlebców*, szarlatanów i sofistów. Jeśli chodzi o mnie, to wydaje mi się, że nie wybrałem tego sam, ale czynię to z woli jakiegoś bóstwa<sup>13</sup>.

Jest wiele innych podobnych przykładów<sup>14</sup> w pismach Diona Chryzostoma. Podobnie jak Paweł, Dion objaśnia, jak powinien się zachowywać nauczyciel, nie broniąc samego siebie przed atakiem.

**Jako apostołowie Chrystusa Paweł i jego towarzysze posiadali władzę daną im przez samego Jezusa (1 KOR 9,1; 15,1–11). Jako nosiciele tej władzy mogli być dla [Tesaloniczan] ciężarem albo, jak to możemy ująć, mogli „zrzucić swój ciężar** [2,7–8]

<sup>11</sup> Matthew V. Novenson, *God Is Witness: A Classical Rhetorical Idiom in Its Pauline Usage*, NOV T 52 (2010), s. 355–375.

<sup>12</sup> Diona Chryzostoma nie powinno się mylić ze św. Janem Chryzostomem, chrześcijańskim mówcą, który jest znany także jako „Złotousty” (*chrysostomos*).

<sup>13</sup> *Orations*, 32, 11–12 (przekład z języka angielskiego dokonany przez autora, przekład polski za *Komentarzem* – przyp. tłum.).

<sup>14</sup> Zob. A.J. Malherbe, *Gentle as a Nurse*, s. 35–48.







Z pracowni Geertgena tot Sint Jansa,  
*Święte pokrewieństwo* (ok. 1495),  
 ze zbiorów Rijksmuseum w Amsterdamzie



na innych”, ale pomyśleli, że lepiej być pokornym. W grece fraza ta łączy się z poprzedzającym ją werse-  
 setem, gdzie Paweł zaprzecza, że oczekiwał chwały  
 od ludzi. Zarówno wtedy, jak i teraz ci, którzy mają  
 władzę, często zaznaczają to swoim strojem, szuka-  
 jąc chwały i przypominając tym, którzy ich otaczają  
 swój status. Paweł może mieć także na myśli sposób,  
 w jaki on, Sylwan i Tymoteusz ciężko pracowali,  
 by nie obciążać Tesaloniczan finansowo. Słowo  
 przetłumaczone jako „ciężar” to *baros*. Autor listu  
 używa pokrewnego słowa kilka wersetów później,  
 gdy przypomina, jak on i jego towarzysze praco-  
 wali, „aby nikomu z was nie być ciężarem [*epibareō*]”  
 (1 TES 2,9 [zob. także 2,5; 2 TES 3,8]). Apostołowie  
 mieli prawo oczekiwać finansowego wsparcia od  
 Kościołów, prawo oparte na przykazaniu Jezusa  
 (zob. 1 KOR 9,1-18, szczególnie w. 14). Paweł jednak  
 często skłaniał się, by nie przyjmować finansowe-  
 go wsparcia, ponieważ, jak to ujął w 1 KOR 9,12:  
 „znosimy wszystko, byle nie stawiać żadnych prze-  
 szkód Ewangelii Chrystusowej”. Rezygnował z prawa  
 do zapłaty, aby głosić Ewangelię wolną od zapłaty  
 (zob. 1 KOR 9,18).



Jest to najwcześniejsze użycie słowa „apostoł” (*apostolos*) w tekście chrześcijańskim i jedyne w listach do Tesaloniczan. Czy liczba mnoga „apostołowie Chrystusa” oznacza, że Sylwan i Tymoteusz byli również uważani za apostołów? Odpowiedź na to pytanie zależy po części od tego, czy uważamy, że list ten jest pisany przez wszystkich trzech, czy tylko przez Pawła. Jak zaznaczyliśmy w komentarzu do 1 TES 1,1, istnieje powód, by przypuszczać, że Tesaloniczanie mogli czytać ten list tak, jakby pochodził od wszystkich trzech mężczyzn, z Pawłem jako głosem decydującym. Mimo to jest mało prawdopodobne, by Tymoteusz był uważany za apostoła. W listach Pawłowych nie otrzymuje on tytułu „apostoła” w początkowym adresie (zob. 2 KOR 1,1). Trudniej jest ocenić przypadek Sylwana. W zakończeniu Pierwszego Listu do Tesaloniczan autor sam uroczyście nakazuje swoim słuchaczom, by przeczytali ten list „wszystkim braciom” (5,27), co może wskazywać, że rozpoznawali oni Pawła jako jedyną autorytet.

**TŁO BIBLIJNE:  
„APOSTOŁ”  
W NOWYM  
TESTAMENCIE**

Słowo „apostoł” jest używane na wiele różnych sposobów we wczesnochrześcijańskim piśmiennictwie. Słowo to pochodzi od greckiego czasownika *apostellō* („posłać”) i może odnosić się do każdego, kto został posłany (J 13,16)<sup>15</sup>. W innych miejscach termin ten jest ograniczony do grupy dwunastu uczniów (MT 10,2; MK 3,14; AP 21,14), którzy zostali wybrani przez Jezusa spośród większej grupy (ŁK 6,13) i którzy zostali świadkami wczesnego nauczania Jezusa i zmartwychwstania (DZ 1,21–22). Ta ostatnia definicja odnosi się do Pawła. Niektórzy podważali jego apostołstwo (1 KOR 9,1–2), przypuszczalnie po części dlatego, że najwyraźniej nie rozpoznawał on Dwunastu jako tych, którzy mieli większą władzę od niego (GA 1,1–2,10). Dla Pawła ważne było to, że jego apostołstwo pochodziło nie od ludzi, ale jak to przedstawia Kościołom w Galacji, wprost „z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych” (GA 1,1).

Werset 7 zawiera sławny tekstualny wariant. Niektóre rękopisy zawierają tu „staliśmy się pośród was jak małe dzieci”<sup>16</sup>, a nie „stanęliśmy pośród was pełni skromności”.

<sup>15</sup> HBR 3,1 w tym sensie odnosi się do Jezusa jako apostoła.

<sup>16</sup> Przekład za *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem* (Biblia Paulistów), Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2009 – przyp. tłum.

W grece różnica między „staliśmy się jak małe dzieci” (*egenēthēmennēpioi*) i „staliśmy pełni skromności” (*egenēthēmenēpioi*) to zaledwie jedna litera, a zatem łatwo było skrybom zamienić jedno na drugie nieświadomie. Badacze są podzieleni co do tego, która z tych wersji jest bardziej prawdopodobna. To może wydawać się kwestią techniczną, znaczącą jedynie dla badaczy, ale ta jedna litera czyni wielką różnicę w odczytaniu całego fragmentu.

Pierwszy wiarygodny rękopis potwierdza „małe dzieci”. Mimo tych dowodów niektórzy nie uważają za możliwe, by apostoł powiedział: „staliśmy się pośród was jak małe dzieci, jak matka, troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi”. Byłaby to nagła zmiana wyobrażeń nawet jak na standardy Apostoła Narodów<sup>17</sup>. Z kolei ci, którzy uważają, że Paweł napisał „małe dzieci”, odpowiadają, argumentując, że NABRE i inne tłumaczenia błędnie rozumieją ten fragment. Wersety 2,1–8 zawierają serie kontrastów „nie x, ale y”<sup>18</sup>. Idąc za tym wzorcem, wersety 5–8 powinny być dzielone, jak następuje:

Zdanie 1: Nigdy bowiem nie posługiwaliśmy się pochlebstwem, o czym wiecie, ani ukrytą chęcią zysku, czego Bóg jest świadkiem. Nie szukaliśmy ludzkiego uznania ani u was, ani u innych. Jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, ale my staliśmy się pośród was jak małe dzieci.

Zdanie 2: I jak matka, która tuli swoje niemowlęta, byliśmy tak pełni życzliwości dla was, że chcieliśmy wam dać nie tylko Ewangelię Bożą, ale nawet nasze życie – tak bardzo staliście się nam drodzy<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Zob. przypis do NABRE: „Wiele wspaniałych rękopisów podaje »dziećmi« (*nēpioi*), ale »skromność« (*ēpioi*) bardziej pasuje tu do kontekstu”.

<sup>18</sup> Wersety 1–2 mówią, że przyjdzie apostoła i towarzyszy do Tesaloniczan nie było daremne, *ale raczej (alla)* apostołowie mieli odwagę głosić. Wersety 3–4 mówią, że ich pouczenia nie pochodzą z nieczystych pobudek i tak dalej, *ale raczej (alla)* mówili jako obdarzeni zaufaniem przez Boga. Wersety 5–7 kontynuują ten wzór: apostołowie nie używają przypochlebiającej się mowy i tak dalej, *ale raczej (alla)* są jak dzieci. NABRE pomija ten wzorec, aby przyjąć słabo poświadczane „pełni skromności” (za BT – przyp. tłum.). W celu zapoznania się z szerszą argumentacją zob. G.D. Fee, *The First and Second Letters to the Thessalonians*, s. 65–72.

<sup>19</sup> W oryginale *Komentarza* autor podaje tu własne tłumaczenie tego fragmentu, w przekładzie polskim za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem* – przyp. tłum.

Paweł nie mówi „byliśmy małymi dziećmi jak matka”. Fraza „staliśmy się wśród was jak małe dzieci” dopełnia raczej myśl, która rozpoczyna się w wersecie 5. A następnie, w drugiej części wersetu 7, podaje nowe wyobrażenie apostołów będących jak matka, która tuli swoje niemowlęta. Przejście od „małych dzieci” do matki tulącej niemowlęta jest nieco nagłe, ale nie jest to niczym dziwnym u Pawła (zob. GA 4,19).

Gdyby napisał „pełni skromności”, wyjaśniałby, że nie zrzucił ciężaru na innych jako apostoł, wolał zamiast tego być miłym dla Tesaloniczan. Jeśli, jak sugeruję tutaj, Paweł napisałby „małe dzieci”, nacisk byłby położony na to, że był on pokorny i niewinny<sup>20</sup>. Zamiast dać odczuć ciężar swojej osoby w Tesalonice, ukorzył się i stał się jak dziecko. Ojciec Kościoła Orygenes widział związek między tym wersetem i nauczaniem Jezusa, że ci, którzy chcą się stać wielcy, muszą stać się jak dzieci. Po omówieniu MT 18,1–6 i ŁK 9,48 („Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki”) Orygenes pisze: „Ten, kto sam się ukorzy i stanie się »jak dziecko pomiędzy« wszystkimi wierzącymi, ten choć będzie apostołem albo biskupem (...) będzie »maluczkiem« wskazanym przez Jezusa”<sup>21</sup>. Mówiąc inaczej, przez umniejszenie siebie Paweł ukazał drogę do wielkości dla wszystkich, którzy chcą podążać za ukrzyżowanym Mesjaszem.

Po obrazie apostołów jako dzieci następuje obraz jeszcze bardziej zaskakujący apostołów jako matek. NABRE<sup>22</sup> tłumaczy ten werset jako **matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi**. Słowo *trophos* („matka opiekująca się”) może odnosić się do matki opiekującej się dziećmi, ale zwykle odnosi się do kobiety, która była wynajmowana do karmienia albo opiekowania się dziećmi<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Zob. podobne użycie pokrewnego czasownika w 1 KOR 14,20: „[B]ądźcie jak niemowlęta (*nēpiazō*), gdy chodzi o rzeczy złe. W myślach waszych bądźcie dojrzałi”.

<sup>21</sup> *Commentarium in evangelium Matthaei*, 13, 29 (tłumaczenie na język angielski dokonane przez autora, przekład na język polski za *Komentarzem* – przyp. tłum.). Zob. użycie wyrażenia „małe dziecko” (*nēpios*), aby wyrazić podejście tych, którzy rozumieją Jezusa i wejdą do królestwa Bożego w MT 11,25; ŁK 10,21. Zob. też MT 21,16.

<sup>22</sup> Polski przekład za BT – przyp. tłum.

<sup>23</sup> LSJ; BDAG. W Septuagincie *trophos* jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa znaczącego „ta, która daje ssać”.

TŁO BIBLIJNE:  
KRYTYKA  
TEKSTUALNA

Nie przetrwał oryginalny rękopis żadnej księgi biblijnej. Posiadamy wiele starożytnych kopii ksiąg Nowego Testamentu, ale żadna z nich nie jest identyczna. Ogromna większość różnic między tymi kopiami jest niewielka, jak różnice w pisowni, ale niektóre wprowadzają jednak istotne kwestie na temat tego, co pierwotnie zostało napisane<sup>24</sup>. W rezultacie konieczne jest porównywanie kopii, by upewnić się, co biblijny autor najprawdopodobniej wyraził. Dodać też należy, że rękopisy kopii dają nam wgląd w to, jak biblijne teksty były w starożytności interpretowane, ponieważ skrybowie czasami zmieniali tekst, by ukazać, co według nich dany tekst znaczy. Współcześni badacze zyskali na odkryciach wielu wcześniej nieznanach rękopisów i na udoskonaleniu naszego rozumienia tego, jak istniejące rękopisy odnoszą się do siebie nawzajem, ale chrześcijanie byli zaangażowani w krytykę tekstualną Biblii od starożytności.

Chrześcijanie czasem uważają krytykę tekstualną za niepokojącą. Jak Pismo Święte może być słowem Bożym, jeśli nie jesteśmy pewni, które słowa należą do Pisma Świętego? W liturgii po czytaniach biblijnych następuje aklamacja: „Oto słowo Boże”. Jest to przypomnienie, że Bóg może mówić do Kościoła przez niedoskonałe tłumaczenie oparte na różnych greckich, hebrajskich i aramejskich tekstach. Poza tym oryginały już nie istnieją, a nawet gdyby istniały, niewielu chrześcijan posiadałoby umiejętność ich rozumienia. Apostołowie cytowali †Septuagintę jako Pismo Święte, mimo różnic z tekstem hebrajskim, a Wulgata przez długi czas zajmowała uprzywilejowane miejsce w Kościele łacińskim. Tak samo słyszymy w liturgii „oto słowo Boże” wypowiedane w naszym własnym języku<sup>25</sup>. Krytyka tekstualna Biblii to ważne zadanie, ale podczas gdy nasze tłumaczenia i krytyka tekstu pozostają niedoskonałe i spieramy się, który rękopis przewyższa inne, Bóg nadal przemawia do Kościoła przez Pismo Święte.

<sup>24</sup> Np. zob. przypisy do jakiegokolwiek współczesnego tłumaczenia Biblii do Łk 22,19–20.

<sup>25</sup> Aby zapoznać się z szczegółową debatą na te tematy, zob. *Divino Afflante Spiritu* (Inspirowane przez Ducha Świętego), s. 12–14, i Paul Griffiths, *Which Are the Words of Scripture?*, TS 72 (2011), s. 703–722.



Mamki były znane w świecie starożytnym i dzieci, którymi się zajmowały, często mile je wspominały<sup>26</sup>. I w rzeczy samej chociaż ten obraz może być dla nas dziwny, dla tych, którzy sami byli oswojeni z mamkami, język Pawła mógł dawać żywy obraz tego, jak sam siebie widział apostoł. Święty Jan Chryzostom użył obrazu mamki, by streścić cały fragment 2,1–8: „Jak opiekunka dba o swoje dzieci, tak i nauczyciel powinien podobnie. Opiekunka nie schlebia, by zyskać chwałę. Nie prosi swoich małych dzieci o pieniądze. Nie jest dla nich ciężarem ani nie jest surowa. Czyż opiekunki nie są nawet miłsze niż matki?”<sup>27</sup>. Paweł oddaje całego siebie Tesaloniczanom, tak jak matka [mamka] karmi swoje dziecko z własnego ciała. Nie opowiada po prostu Tesaloniczanom o Ewangelii. On nią żyje przez to, że daje samego siebie na wzór Jezusa, „który za nas umarł, abyśmy (...) razem z Nim żyli” (1 TES 5,10).

### Rozważanie i zastosowanie praktyczne (2,3–8)

Wersety te to wyrazisty obraz często występujących błędów, które rujną wiarygodność i skuteczność wielu posługujących. Chciwość, chęć pozostawania w centrum uwagi i wyniosłość sprowadziły na złą drogę wielu, którzy chcieli służyć Kościołowi. Apostoł Narodów już we wczesnym okresie Kościoła bronił się przed tymi niebezpieczeństwami i dwa tysiące lat później wszyscy jesteśmy aż nadto świadomi, że owe problemy nie minęły. Pawłowy opis przywództwa przez cierpliwość, oddanie, pokorę i nawet bezbronność wnosi mocną korektę do ludzkiej tendencji dominowania nad innymi i pracowania dla własnej korzyści. Jego nauczanie przywołuje naukę jego Pana, który głosił, że mamy stać się jak dziecko, by wejść do królestwa (MT 18,3), i że przywódcy w Kościele muszą przyjąć niższy stan, tak jak On to zrobił (MT 10,24–28; ŁK 22,24–27). W swoim kazaniu do 1 TES 2 św. Augustyn poczynił uwagę, która dotyka sedna rzeczy: „Nie ma większego dowodu miłości w Kościele

<sup>26</sup> Keith R. Bradley, *Wet-nursing at Rome*, w: *The Family in Ancient Rome: New Perspectives*, red. Beryl Rawson, Cornell University Press, Ithaca 1986, s. 220; Beverly R. Gaventa, *Apostles as Babes and Nurses in 1 Thessalonians 2:7*, w: *Faith and History: Essays in Honor of Paul W. Meyer*, red. John T. Carroll, Charles H. Cosgrove, Elizabeth Johnson, Scholars Press, Atlanta 1990, s. 201.

<sup>27</sup> *Homiliae*, PG 62, 402 (przekład na język angielski dokonany przez autora, przekład polski za *Komentarzem* – przyp. tłum.). W grece jest to seria retorycznych pytań, ukryte odpowiedzi są jasne w grece, ale nie w języku angielskim, dlatego dla jasności podaję to w wolnym tłumaczeniu.

Chrystusowym niż wtedy, gdy sam zaszczyt, który na ludzkim poziomie wydaje się bardzo ważny, jest wzgardzony”<sup>28</sup>.

**ŻYWA  
TRADYCJA:  
KATECHIZM  
TRYDENCKI  
O MAŁYCH  
DZIECIACH  
I MATCE**

Wstęp do *Katechizmu Soboru Trydenckiego* opiera się na 1 TES 2,7–8, aby wyjaśnić to, jak księża muszą pokornie i cierpliwie dostosowywać swoje nauczanie do możliwości ludzi, którym służą:

[Gdy naucza się], należy zwrócić uwagę na naturalne zdolności, tło kulturowe i szczególne uwarunkowania ludzi, by ten, kto naucza, mógł stać się wszystkim dla wszystkich i był w stanie zdobyć wszystko dla Chrystusa (1 KOR 9,22). (...) Nasza gorliwość w nauczaniu chrześcijańskiej doktryny nie powinna się umniejszać z powodu tego, że czasem musi wyjaśniać sprawy, które wydają się małe i nieważne, a zatem mogące wydawać się nieinteresującymi dla umysłów przyzwyczajonych do bardziej wzniosłych prawd religijnych. Jeśli mądrość wiecznego Ojca zstąpiła na ziemię w niskości naszego ciała, by nauczyć nas drogi do życia w niebie, kto może powiedzieć, że jest tym, kogo miłość Chrystusa nie zmusza, by stał się „pełn[ym] skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi” (1 TES 2,7)? Święty Paweł tak bardzo pragnął zbawienia swoich bliźnich, że chciał przekazać im „nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze”, jak sam powiedział (1 TES 2,8)<sup>29</sup>.

Ostatecznie jednak zaufanie chrześcijanina nie opiera się na zdolnościach uznanych autorytetów rozważających Pawłowe czy Jezusowe nauczanie, ale na zawierzeniu Bogu. I choć błędy kościelnych przywódców nie są rzeczą nieważną (MT 18,6; 24,45–51; JK 3,1), słabości i upadki posługujących w Kościele służą ukazaniu mocy Bożej, która działa zarówno przez nasze posłuszeństwo, jak i mimo naszego nieposłuszeństwa. Jak to ujął Paweł, gdy opisywał swoją własną posługę: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 KOR 4,7).

<sup>28</sup> *Sermons*, 10, 8 (przekład polski za *Komentarzem* – przyp. tłum.). Cyt. w: *1–2 Thessalonians, 1–2 Timothy, Titus, Philemon*, red. Peter Gorday, ACCS 9, InterVarsity, Downers Grove 2000, s. 65.

<sup>29</sup> *The Roman Catechism*. Przełożony i uzgodniony z Soborem Watykańskim II i dokumentami posoborowymi oraz nowym Kodeksem prawa kanonicznego przez Roberta I. Bradleya i Eugene Kevane, St. Paul Editions, Boston 1985, 8–9 (przekład polski za *Komentarzem* – przyp. tłum.).

*Pierwszy List do Tesaloniczan jest najprawdopodobniej najstarszym zachowanym listem i w istocie najstarszym zachowanym tekstem chrześcijańskim, ale św. Paweł, którego spotykamy na jego kartach, jest już doświadczonym apostołem. (...) Drugi List do Tesaloniczan może być najpewniej drugim najstarszym tekstem. (...) Paweł stara się dopełnić wszystkich tych rzeczy, których dokonałby osobiście, gdyby mógł przyjść do Tesaloniki: ponownie nawiązać przyjaźnie, podnieść na duchu załamanych, nawoływać ich do większej wierności w określonych obszarach i dawać nowe wskazówki odnośnie do losu tych, którzy zmarli przed powrotem Pana.*

(fragment książki)



Cena det. 52,90 zł

ISBN 978-83-7906-498-4



9 788379 064984

w drodze.pl

Patronaty medialne:



PERAKA RECENZJE KSIĄŻEK.PL